

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 274.

Leszno, wtorek, dnia 27 listopada 1928 r.

Rok IX.

Współpraca prasy polskiej z P. W. K.

Wczoraj (w niedzielę, 25 listopada) gościli w Poznaniu dziennikarze z całej Polski.

Już w sobotę zaczęli przybywać do Poznania przedstawiciele prasy z różnych stron Polski, aby się zapoznać z obecnym stanem przygotowań do Powszechnej Wystawy Krajowej. Przeważnie jednak przyjechali wczoraj rano.

Program dnia był bardzo obfity i wszyscy, którzy pragnęli wszystko zobaczyć, zasięgnąć szczegółowych informacji, napracowali się rzetelnie. Przedewszystkiem udano się na teren P. W. K., których zwiedzanie zajęło około 2 godzin. Następnie odbyła się konferencja w ratuszu na sali Rady Miejskiej. Rozpoczęło ją powitalne przemówienie p. Prezydenta Ratajskiego. Całokształt prac zobrazował w dłuższym przemówieniu naczelny dyrektor P. W. K., h. wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak, który również serdecznie powitał przedstawicieli świata dziennikarskiego, stwierdził doskonale rezultaty harmonijnej współpracy P. W. K. z prasą i apelował do jej reprezentantów o dalsze, podobnie skuteczne poparcie.

Po wysłuchaniu dalszych referatów i dyskusji udano się na zwiedzanie miasta, którego pełna rozmachem gospodarka, spoczywająca w rękach fachowych, wytrwałych ludzi, była przedmiotem ogólnego uznania dziennikarzy.

Do spraw zasadniczych, szczegółów tego co już jest dokonane do będących w toku przygotowań powrócimy w szeregu artykułów i artykułików, aby stopniowo rozwijać całokształt przedsięwzięcia, którego wynik w stosunku do licznych trudności zapowiada się imponująco. Trudności piętrzyły się na każdym kroku, a zasadniczymi były nie tylko zagadnienia terenowe, budowlane, finansowe, ale także brak czasu. Trzeba było dobrze nałożyć głowę, aby rozszerzyć dane ramy, co też udało się tylko dzięki wielkiej pomysłowości w kierunku wyzyskania każdego skrawka sąsiednich terenów, umiejętnie z dotychczasowym obszarem Targów Poznańskich łączonym w jedną całość. Nowe budowle wzniesiono w zadziwiająco krótkim czasie w tempie iście amerykańskim, szczęśliwą była myśl wyzyskania dla P. W. K. innych gmachów. Naturalnie trzeba się

było liczyć ze środkami, jakie były do dyspozycji — i tę trudność pokonano dzięki celowości wydatków. Wszystko to tembardziej zasługuje na podniesienie i uznanie, jeżeli zważymy, że gdzieindziej przygotowują się wystawy powszechne przez szereg lat, a u nas, w danym wypadku trzeba dokonać w ciągu niespełna półtora roku.

Ogólne wrażenie jest dobre. Robotę kierowników P. W. K. i całego sztabu ich współpracowników cechuje wielki zapał, niesłabnąca energia, dokładność i systematyczność. Szerokie przygotowania niewątpliwie nie dopuszczają do przewidywanej przez pesymistów drożyzny w czasie wystawy a kwestja kwalifikacyjna została już zasadniczo tak pomyślnie rozwiązana, że każdy z gości może być pewien, takiego czy innego, choćby letniego dachu nad głową.

Kierownictwo wystawy z p. p. prezydentem miasta Ratajskim i głównym dyrektorem dr. Wachowiakiem na czele zgotowała przedstawicielom prasy nader serdeczne i gościnne przyjęcie. Z samego rana przyjmowano przybyłych z dalszych stron śniadaniem. Po konferencji w ratuszu odbyło się drugie śniadanie, a po zwiedzeniu miasta — obiad w restauracji Palais Royal. Stąd udaliśmy się na czarną kawę, którą w pokojach Kółka Towarzystwa podejmował kolegom Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich. Wieczór spędzono bądź w Teatrze Wielkim (opera „Kleopatra Madonny“) bądź w Polskim („Stary Kawaler“), gdzie dla dziennikarzy zarezerwowano miejsca do wyboru.

Kierownictwo P. W. K. przygotowało dla przedstawicieli prasy autobusy, pokoje w hotelach i wreszcie obfity materiał informacyjny w postaci odbitek szeregu referatów, objaśnień na piśmie itd., co było dla wielu znacznym ułatwieniem pracy. Niektórzy z przyjezdnych dziennikarzy pozostali jeszcze w Poznaniu, aby dodatkowo studjować całokształt prac i przygotowań P. W. K., które przydadzą się w przyszłości do należytego oświelenia i propagowania tego dzieła.

—o—

Z ostatniej chwili.

Stosunki z Węgrami.

Warszawa, 26. 11. (AW.) Dnia 30 bm. przyjeżdża do Warszawy węgierski minister spraw zagranicznych Ludwik Wanke. Celem jego przyjazdu jest podpisanie układu arbitrażowo-koncyliarnego między Polską a Węgrami.

Ku czci wybitnego lekarza.

Warszawa, 26. 11. (AW.) Na uczczenie pamięci lekarza-higienisty, prezesa Tow. Higienicznego; ś. p. Polaka, odbyła się w sali rady miejskiej uroczysta akademja, którą zagał dr. Szymański. Przemówienia wygłosili przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń.

Zdrowie króla angielskiego.

London, 26. 11. (AW.) Wydano wczoraj biuletyn o stanie zdrowia króla angielskiego. Król z powodu silnej gorączki przepędził dzień niespokojnie olbrzymie tłumy publiczności zalegają plac przed pałacem królewskim.

Unszlicht przepowiada wojnę.

Z Moskwy donoszą, że na posiedzeniu rady wojenno-rewolucyjnej Unszlicht oświadczył między innymi, że najpilniejszym zadaniem najwyższych władz wojskowych jest usunięcie wszelkich defektów w armji.

Armja powinna być doprowadzona do zupełnego porządku, gdyż wojna z burżuazyjnymi państwami Europy Zachodniej jest nieunikniona. Do tej wojny dążą Anglja i Francja. Przygotowania są robione na wielką skalę. Świadczy o tem zbrojenie się Polski i Rumunii.

Chaos w Pekinie.

London, (ATE.) Od chwili kiedy rząd chiński porwał sobie za siedzibę Nankin, dawna stolica Chin upada. Panuje tam zupełny chaos. Brak środków żywności i opału daje się odczuwać nawet sferom zaможnym. Za tramwaje nie się nie płaci, ponieważ zarząd tramwajów nieotrzymał sumy żądanej za przewożenie żołnierzy i teraz żąda się wszelkiej zapłaty, za przewożenie pasażerów.

Następca tronu, który bawił w Afryce; wyjechał już z powrotem do Anglii.

Nikt nie chce jechać do Moskwy.

Berlin (PAT.) Komunikat półrządowy zaprzecza wczorajszym doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby mianowanie kierownika wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych von Dirksena na ambasadora w Moskwie było już sprawą zdecydowaną. „Deutsche Allgemeine Zig.“ podaje to zaprzeczenie z zapowiedzią, że ostateczna decyzja w sprawie nominacji ambasadora w Moskwie zapadnie w dniach najbliższych.

Wybory do rady Kasy Chorych w Rawiczu.

Rawicz, 26. 11. Dokładnych wyników do rady Pow. Kasy Chorych w Rawiczu niema, z powodu nieobliczenia jeszcze wyników w kilku okręgach w powiecie. Dotychczas stwierdzono, że na listę nr. 1 oddano 2018 głosów, na listę nr. 2 (Blok Pracy) 612 głosów. Przepuszczalnie lista 1 otrzyma 15 mandatów, lista 2 mandatów 5.

Nędza mieszkaniowa w Niemczech.

Bytom (AW.) Bytomski urząd mieszkaniowy przygotował memoriał o nędzy mieszkaniowej i przesłał go magistratowi oraz odpowiednim komisjom rady miejskiej. W memoriale tym urząd stwierdza że narazie brak jest w Bytomiu 3,678 mieszkań, czyli na 100 rodzin 16 jest bez własnego ogniska. Brak ten zwiększa się corocznie o 825 mieszkań, gdyż rocznie przybywa w Bytomiu 650 nowych małżeństw, a 175 przeprowadza się na stały pobyt do Bytomia z województwa śląskiego.

Z kroniki katastrof.

Samolotowa. London, 24. 11. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że w pobliżu Spokane spadł trzy motorowy samolot pasażerski, przyczem trzy osoby poniosły śmierć, a trzy są ciężko ranne.

Okrętowa. Lizbona. (PAT) Parowiec szwedzki „Virgilia“ uległ katastrofie na zachód od Leixoes. Na wezwanie jego pospieszyły okręty, jednakże poszukiwania nie dały rezultatu.

Do bieguna południowego.

London, (PAT.) Z Nowej Zelandji donoszą, że lotnik Hubert Wilkins odleciał do bieguna południowego.

Francuski rekord szybkości.

Lotnik francuski Paillard przywrócił Francji rekord szybkości samolotu na dystansie 100 km z obciążeniem użytecznym 2000 kg. osiągając szybkość średnią 223 km.

Poprzedni rekord w tej dziedzinie należał od r. 1927 do lotników niemieckich Rödera i Hermanna, których szybkość średnia wyniosła 179.

Trzęsienie ziemi w Rumunji.

Bukareszt, 23. 11. (PAT.) Dziś rano odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Obserwatorjum astronomiczne podaje, iż aparaty sejsmograficzne zanotowały o godz. 6 min 24 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w niedużej odległości. Trzęsieniu ziemi towarzyszyły huki podziemne. Trzęsienie trwało jedną minutę.

Bukareszt, 23. 11. (PAT.) W całym kraju odczuto wstrząśnienie ziemi, które trwało 1 minutę; nie wyrządzało żadnych szkód.

Bogactwo Stanów Zjednoczonych.

Dowodem bogactwa Stanów Zjednoczonych jest fakt, że liczba osób które wykazały roczny dochód w sumie miliona lub więcej dolarów, podlegający podatkowi dochodowemu, wzrosła w roku do 283.

Jest to najwyższa liczba dotychczas notowana i w porównaniu do 1926 roku zwiększyła się o 52 osoby.

Natomiast liczba osób wykazujących 5 milionów dolarów lub więcej dochodu rocznego spadła z 14 na 10 osób.

„Głodomór“ nabrał naiwnych.

Berlin. (AW.) W jednej z kawiarni urzędowa próba długotrwałej „głódówki“. W szklanej klatce siedział osobnik, który miał jakoby pobić wszelkie rekordy w głodowaniu. 44-go dnia „głódówki“ dwa przebrani agenci policyjni wykryli, iż gospodarz podaje mu w nocy kawę, czekoladę i wodę. „Próba“ natychmiast przerwano. Sąd skazał oszustów na 6.000 mk. karv. Jednak według obliczeń prokuratora zdołał w ciągu 43 dni zarobić już około 25.000 marek.

Kobieta w żelaznej klatce.

N Medjolan. (AW.) Zwabieni krzykiem dochodzącym z jednego podwórza w Trydencie, zamdarwi wykryli że w głębi podwórza znajduje się wielka żelazna klatka, w której zamknięto jakąś kobietę. Była ona niesłychanie wycieńczona i prawie naga. Okazało się, iż nieszczęśliwa zamknęła do klatki siostę wraz z mężem jeszcze na początku czerwca. Jedzenie podawano jej poprzez kraty, a pozatem nikt się nią nie zajmował. Na śledztwie mąż oświadczył, iż żona jego wpadła w obłąd, wobec czego krewni nie chcą płacić za jej umieszczenie w szpitalu zamknęła ją w klatce.

Złe czasy dla kawalerów.

Za przykładem Mussoliniego, który podwoił podatek od stanu kawalerskiego we Włoszech, grecki premier p. Venizelos udzielił swej aprobaty projektowi opodatkowania zatwardziałych wrogów hymenu w Grecji. Minister zdrowia został upoważniony przez niego do złożenia projektu ustawy, na zasadzie której podatek pobrany od kawalerów greckich ma być wzytkowany na cele opieki nad zaniedbanymi dziećmi.

Słowem w południowej Europie żywotowi kawalerskiemu przybywają nowe ciernie.

„Kobieta-nurek. Dziennik amerykański „Equal Rights“ donosi, że p. Małgorzata Campbell Goodman reporterka dziennika „Free Press“ w Detroit; znaną nowelistką i autorką sztuk teatralnych tak zapaliła się do wędrówek po dnie morskim w nowym typie skafandra, że zorganizowała towarzystwo akcyjne dla poszukiwania skarbów zatopionych. Obecnie wydobywa ładunek miedzi wartości 300.000 dolarów, zatopiony wskutek katastrofy statku Pewabic w r. 1865 u dnie rzeki Huron.

zemplarz obowiązkowy
Egz.
20199

Wynik wczorajszego głosowania do Kasy Chorych.

W powiecie leszczyńskim przedstawia się rezultat głosowania następująco:

	Nr. 1.	Nr. 3	Nr. 4.
1. Leszno	219	315	505
2. Święciechowa	53	18	11
3. Rydzyna	23	88	13
4. Pawłowice	294	12	45
5. Kąkolewo	120	17	3
6. Oporówko	180	26	19
7. Górzno	322	49	6
8. Osieczna	199	11	54
9. Goniembice	145	17	86
10. Krzyżek Mare	96	—	22
11. Długie Stare	16	34	74
12. Włoszakowice	200	6	6
13. Wijewo	41	—	59
Wgółem padło na listy	2908	591	903
Nieważnych głosów oddano: w Lesznie 5, w Pawłowicach 2.			
Uprawnionych do głosowania	8.006		
Głosowało	3.400		

Mandaty przypadły następującym listom: Zjedn. Zawodowe Polskie (lista nr. 1.) — 12 mandatów,

Blok Pracy (Ciszakowcy) lista nr. 3. — 8 mandatów, Zjedn. Chrześc. Zw. Zawodowych (lista nr. 4.) — 5 mandatów.

Z list pracodawców wszystkie 10 mandatów otrzymana lista nr. 3 na którą padło głosów 611. Trzy głosy padły na listę 2, a dwa głosy omyłkowo oddano na listę nr. 4. Uprawnionych do głosowania było 1864.

Zwycięstwo narodowe w Poznaniu.

W Poznaniu wybory do Rady Kasy Chorych odbywały się w sobotę i w niedzielę (24 i 25 bm.) dając następujące wyniki:

Lista Zjednoczenia Narodowego nr. 5. (połączone listy Chrześc. Zw. i Z. & P.) otrzymała głosów 9840 czyli 25 mandatów. Lista nr. 4. (Pracownicy umysłowi 1906 głosów, 4 mandaty, lista nr. 3. (Blok Pracy — Ciszakowcy 2499 głosów, 6 mandatów i lista nr. 2. (P. P. S. 1979 głosów, 5 mandatów. Na unieważnioną listę komunistyczną padło głosów 3579. Listy pracodawców: na nr. 1. (B. B.) oddano 202 głosy, mandatu żadnego. Lista Zw. Pracodawców narodowych nr. 2. otrzymała głosów 4216, dzięki czemu uzyskała wszystkie 20 mandatów.

Niebezpieczne zbrojenie się Niemiec.

Berlińskie pismo radykalne „Welt am Abend” w rzeczywistości niezmiernie ciekawe szczegóły na temat olbrzymiego aparatu urzędniczo-administracyjnego Reichswehry.

Dziennik wyraża zupełnie logiczne przypuszczenie że tak olbrzymi aparat, zatrudniający kilka tysięcy ludzi byłby zbyt wielki dla 100 000 żołnierzy. Taką to

bowiem pyta oznacza się liczba żołnierzy Reichswehry.

Aparat ten więcej przeznaczony jest niewątpliwie dla milionowej armii niemieckiej — oświadcza dziennik, która de facto istnieje; a ta praca techniczna jest to świadoma cel i wyraźna robota, przygotowująca armię na wypadek „nagłodzącej wojny”.

Nadanie Medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 września br. w sprawie Medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (Monitor Polski nr. 237 poz. 543) i okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 października 1928 r. w sprawie nadawania Medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (Monitor Polski nr. 250 poz. 593) i na podstawie rozp. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 3 listopada 1928 r. podaje do wiadomości co następuje:

Uprawnione do otrzymania medalu osoby wojskowe w rezerwie, pospolitem ruszeniu; w stanie spoczynku oraz osoby zwolnione od powszechnego obowiązku wojskowego nie w drodze orzeczenia Wyroku Sądu Karnego lub orzeczenia oficerskiego sądu honorowego, — winny kierować swe wnioski o nadanie medalu do dowódców formacji wojskowych, do których ewidencyjnie przynależą.

Osobom wojskowym w stanie nieczynnym oraz zamieszkałym zagranicą prawo do medalu przyznaje Szef Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, dokąd należy się zwracać z odpowiednimi wnioskami.

Dowódca Okręgu Korpusu nr. VII.
Dzierżanowski, Gen. Dyw.

Komunikacje: Polska—Węgry.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje nam, że z dniem 15 listopada 1928 roku została stacja Poznań włączona do bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej Polska — Węgry. Podróżni jakoteż ich bagaż mogą być odprawiani z Poznania wprost do Budapesztu.

O listach przewozowych.

Komunikat Dyrekcji Kolei Państwowych.

W związku z wprowadzeniem z dniem 1. listopada r.b. nowej Taryfy Towarowej Kolei Żelaznej na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska części I., zawiadamia się, że na skutek rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji Nr. 111/1431/28 z dnia 31/X br., listy przewozowe wzoru obowiązującego przed 1. listopada br. przyjmować się będą tylko do dnia 31. grudnia br. włącznie.

Listy przewozowe dawnego wzoru wydrukowane nakładem prywatnym przed 1/XI. br. zaopatrywane się będą w suchy stempel również tylko do końca roku bieżącego.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

Jednorazowa zapomoga dla inwalidów:

Komunikat Ubezpieczalni Krajowej.

Pobierając rentę inwalidową z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu zwraca się uwagę, że na skutek uchwały Zarządu Ubezpieczalni Krajowej z dnia 29 października r.b. otrzymują w dniu 1. grudnia r.b. oprócz renty zwykłej jeszcze jednorazową zapomogę w wysokości renty miesięcznej i że w tym celu winni przedłożyć przy okienku pocztowym dwa kwity jeden na rentę, a drugi na zapomogę.

Dalsze burze w Anglii.

London. (AW.) Znowu nawiedziła Anglię burza. Według nadeszłych tu wiadomości w różnych miastach Wielkiej Brytanii poniosło śmierć 8 osób, wiele zaś zostało rannych. W Mommouthshire zostały zniszczone wszystkie dąmy. 500 osób jest pozabawione dachu nad głową. W Portland-Harbour 3 hydroplany rzeczne należące do angielskiej marynarki wojennej uległy katastrofie i zatęnęły.

London. (AW.) W okolicy Londynu 5 osób poniosło śmierć na miejscu od spadających gzymsów, w Woodlandzie cały szereg domów uległ zniszczeniu 200 osób jest pozabawione dachu nad głową. Ruch statków rzecznych uległ przerwaniu, napotykać na wielkie przeszkody w żegludze spowodowane burzą.

Wypadek króla hiszpańskiego.

Paryski dziennik „Le Journal” donosi z Madrytu; że wczoraj wieczorem krążyła niepotwierdzoną pogłoska, iż król miał ulec poważnemu wypadkowi w czasie polowania, które odbywało się w Santa Cruz de Mudela. Oficjalne kółła oświadczają, że wiadomo im nic o tem.

Ambasador niemiecki w Moskwie.

Ambasadorem niemieckim w Moskwie mianowany jest dyrektor ministerjalny oddziału wschodniego w niemieckim ministerjum spraw zagranicznych, von Dirksen.

Kanał morski przez Nicaraguę.

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover w swej podróży do Ameryki płodności odwieździ także republikę środkowo-amerykańską Nicaraguę. Hoover zamierza przestudować plan utworzenia kanału morskiego przez Nicaraguę. Z realizacją tego planu liczą się Stany od dłuższego czasu, by odciążać kanał panamski. Kanał Nicaraguński będzie o wiele dogodniejszy jak panamski, gdyż będzie o wiele szerszy i głębszy i pozwoli Stanom w razie wojny szybkie przetrzymanie floty z Oceanu Atlantyckiego na Ocean Spokojny. Realizacja kanału nie będzie kosztowniejsza i trudniejsza od panamskiego, gdyż w środku republiki znajduje się wielkie jezioro, tak, że przestrzeń lądowa od Oceanu Spokojnego do Atlantyckiego nie jest większa od panamskiego.

Ciekawe zjawiska.

O bardzo ciekawym zjawisku, stojącym w ścisłym związku z lotami nad znacznymi przestrzeniami, jak na przykład, nad Atlantykiem, pisze na łamach „Temp’sa” znany popularyzator wiedzy, Charles Nordmann. Jak wiadomo, ziemia obraca się dokoła swej osi ze wschodu na zachód, samolot zatem lub sterowiec, jak ostatnio „Graf Zeppelin”, lecący ze wschodu na zachód, ma teoretycznie krótszą drogę do przebycia, niż w kierunku odwrotnym.

Dalej stwierdzono naukowo, że słońce wiatru i jego kierunek znajdują się również pod wpływem obrotu ziemi dokoła osi, a ponieważ szybkość lotu zależy bardzo od tego, czy sterowiec leci z wiatrem lub przeciwko niemu, lot zatem statku powietrznego, lecącego przeciwko prądowi powietrznemu, wytworzonym przez obrót ziemi, musi być trudniejszy, niż lot z tym prądem, co też istotnie stwierdzono.

Z Jugosławiji.

Białogród. (AW.) Prasa podaje; że stan zdrowia ministra spraw zagranicznych Marinkowicza polepszył się o tyle, iż za kilka dni minister będzie mógł objąć urządowanie. Wobec tego niema mowy o jakichkolwiek bądź kandydaturach następców, ewentualnie zastępców.

Zywy pomnik wdzięczności.

W tych dniach wyjechało z Southamptonu do Nowej Zelandji trzydziestu chłopców i sześć dziewcząt, liczących od lat czternastu do szesnastu, aby przez trzy lata uczyć się tam rolnictwa i hodowli bydła.

Cały koszt przejazdu i utrzymanie tej gromadki ponosi Związek nowozelandzki hodowców owiec wskutek powziętej niedawno na jednym z posiedzeń Związku uchwały wzniesienia pomnika wdzięczności marynarzom floty handlowej tak angielskiej, jako też australijskiej, którzy zgineli podczas wojny w obronie dróg handlowych pomiędzy Australją a Anglią.

W czasie rozpraw, jaki nadać kształt temu pomnikowi wdzięczności, jeden z hodowców oświadczył, że dość już wzniesiono pomników kamiennych, jego więc zdaniem, lepiej pieniądze przeznaczyć na taki pomnik przeznaczony na żywy pomnik pod postacią wykształcenia zawodowego pewnej liczby dzieci wdów po marynarzach poległych podczas wojny.

Wniosek ten znalazł uznanie powszechne i oto położono już fundament tego żywego pomnika przez wysłanie do Nowej Zelandji powyżej wspomnianej gromadki sierot po marynarzach.

Ruch w wielkim mieście.

NEW-YORK AW) W ciągu roku w Nowym-Jorku a każde 100.000 ludności przypada około 50 zabitych, wskutek nieszczęśliwych wypadków na ulicach. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zarejestrowano 1852 wypadki w czasie których postradalo życie 1575 ludzi, 46% zabitych na ulicach to dzieci w wieku szkolnym.

Drwiny z prawa i z nauki.

Moskwa (AW.) Prokuratorem przy leningradzkim sądzie naznaczona została I. S. Glebowa. Jest to pierwszy prokurator-kobieta na terenie SSSR. Przyjmowała ona czynny udział w przewrocie listopadowym jako agitatorka, a następnie zaś jako instruktorka kobiecych oddziałów wojskow. Następnie była ona jedną z urzędniczek oddziału politycznego armii czerwonej, nie posiada ona wykształcenia prawniczego, ani też w czasie swej kariery nie miała do czynienia z zagadnieniami prawnymi.

Z różnych stron.

* **Straszna śmierć dwuletniego dziecka.** Dwuletni Piotr Skiba, syn bezdomnej rodziny robotniczej, oddany na wychowanie do sąsiadki swej babki w Reinickendorf, w padł do kotła, w którym gotowano bełżone w słonym roztworze soku. Chłopiec poniósł straszną śmierć. Dopiero po dwu godzinach zauważono nieobecność dziecka i wydobyto z ochłodzonego już kotła rozgotowane zwłoki dziecka.

* **13-letnia rozwódka z lalką.** Jedną z sądów amerykańskich przeprowadził w ostatnich dniach rozwód 13-letniej meksykańki, Marii Contrera. Mąż tej młodocianej meżatki, Antoni Contrera liczy lat 25 i poślubił ją orzed rokiem. Najmłodsza chyba na świecie rozwódka zawiła się w sali sądowej z lalką na ręku, którą zdawała się o wiele więcej interesować, aniżeli przebiegiem procesu rozwodowego.

** **Wybitne hiszpanki w parlamencie.** W liczbie jedenasiedmiu posełanki w parlamencie hiszpańskim zasiadają: profesor Marija de Maertsu v Whitney, członek Instytutu reform społecznych i najwyższej rady dla emigracji — Marija de Echbrri v Martinez, autorka projektu ustawy opieki nad matką i dzieckiem — Marija Lopez de Saeredo v Anders, powieściopisarka — Blanca Los Rio de Lamperes — członek wielu instytucji naukowych, zdznaczny wielkim krzyżem zasługi, oraz przedstawicielka syndykatów robotniczych Marija Lopez Monieon.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dzisiaj, dnia 24. 11. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	43,07
Frank franc.	100	34,71
szwajc.	100	171,05
Marka niem.	100	211,69
Guldery gdańskie	100	172,23

gp) **Plantacje Herbaty na Śląsku?** Warszawski „Kurier Poranny” donosi iż jeden z kupców katowickich opierając się na opinii fachowców, zjawarunki klimatyczne w naszym kraju nadają się do hodowli herbaty, ostanowił przeprowadzić w tej dziedzinie ciekawą próbę. Na obszarze 100 morgowym obok kopalni Ferdynanda urządza plantację herbaty i jest przekonany, że w ciągu kilku lat będziemy mieli polską herbatę.

Z POGRANICZA.

Piękna uroczystość w Kąkolewie.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków pod własnym sztandarem, Msza św. akt poświęcenia i wręczenia sztandaru chorążemu. Uroczystościowe posiedzenie. Zabawa.

Do ważniejszych w ostatnim czasie wydarzeń w życiu mieszkańców naszej małej, pogranicznej wioski, do wznioślejszych momentów, zwracających myśl ku sprawom naszej Ojczyzny — Polski, zaliczyć trzeba dokonane przed niedawnym czasem poświęcenie tablic ku uczczeniu pamięci tych parafjan kąkolewskich, którzy biorąc udział we wojnie światowej i w walkach powstańczych w roku 1918 do 1920 — polegli. Z kolei dodać jeszcze należy obchód pierwszego dziesięciolecia odzyskania niepodległości naszego państwa w dniu jedenastym bm. i wreszcie dzień wczorajszy, 25-go listopada, w którym odbyło się poświęcenie sztandaru tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków. Te trzy oddzielne uroczystości stanowią jednak jedną całość ideową, bo jak za wielką ofiarę krwi i życia, wykupiliśmy nasz byt niepodległościowy, a dziesiątą tego rocznicę mogliśmy święcić z całą swobodą i okazałością, tak z drugiej strony nie mniejszą w tem rolę odgrywali ci, którzy biorąc udział w walce o całość naszych rubieży, pozostali jeszcze przy życiu i obecnie grupują się w towarzystwach powstańców i wojaków. To też wdzięcznością i uznaniem, dla ich poświęcenia nacechowana była wczorajsza (niedzielną) uroczystość poświęcenia sztandaru.

Dzień był pogodny, słoneczny. Przed oberzą p. Tschuschke'go, nieopodal dworca, ustawiły się towarzystwa miejscowe i z bliższej okolicy, delegacje towarzystw z dalszych stron, a około godziny 10.30 na rozkaz komendanta okręgowego Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków p. Misiaka z Leszna, utworzył się długi pochód, który z orkiestrą kolejową z Leszna na czele, wyruszył do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Nad głowami idącymi w pochodzie, powiewało z górą 15 sztandarów różnych organizacji.

Mszę św. poprzedzoną pięknym kazaniem, zastępowanem do chwili, odprawił miejscowy proboszcz ks. Obarski. Niezbyt wielka świątynia wypełniła się szczerze wiernymi, przed ołtarzem ustawiły się sztandary, oraz zajęli swe miejsca goście i niektórzy rodzice chrześni. Muzyka orkiestry kolejowej podniosła uroczyste nastroje nabożeństwa, pod koniec którego odśpiewano wspólnie hymn „Boże coś Polskę”. Samego aktu poświęcenia sztandaru po mszy św. dokonał ks. dziekan Steinmetz z Osieczny, wygłosiwszy z tej okazji wrzuszające i pełne wzniosłych myśli przemówienie. Jako motyw do natchnionych słów posłużyły czcigodnemu kaznodzieji umieszczone na sztandarze wizerunki Niepokalanipoczątej Panny Marii i Orła Białego, wizerunki, które od zarania dziejów naszych, od chwili, gdy na gruzach świątyń pogańskich wznosić zaczęły się w Polsce krzyże, symbole wiary prawdziwej, prowadziły w bóg i do zwycięstwa zbrojne hufce naszych rycerzy. Pod koniec swego przemówienia, ks. dziekan rzucił wobec członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Kąkolewa hasło, aby idąc za świetlanym przykładem swych bohaterskich przodków, zawsze i wszędzie pielęgnowali w swych sercach ideał Marii i Orła Białego, których wizerunki na sztandarze zewnętrznie powinny prawdziwą miłość Ojczyzny.

Na zakończenie tego uroczystego momentu zaintonował ks. dziekan pieśń „Serdeczna Matko”, a po odśpiewaniu jednej zwrotki, opuszczono świątynię, przed którą wobec frontu wszystkich sztandarów

nastąpił nie mniej od innych wrzuszający moment wręczenia chorążemu świeżo poświęconego sztandaru. W pierwszym rzędzie przedstawiciel władzy państwowej w powiecie leszczyńskim, a zarazem chrześni sztandaru p. Starosta Zenkeler, po odpowiednim przemówieniu oddaje sztandar w ręce przedstawiciela Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, p. pułkownika Sliwińskiego, który znowu w nakazem strzeżenia czci i honoru sztandaru, oddaje go ks. dziekanowi Steinmetzowi, jako prezesowi okręgowemu. Z kolei ks. dziekan odbierając przysięgę od prezesa Towarzystwa Powst. i Woj. z Kąkolewa p. Grajewskiego, że zawsze stać będzie na straży powagi i nieskalanej czci sztandaru, i że w razie potrzeby pod jego znakiem wraz z swymi kolegami, pomażąc na poległych bohaterów, gotowi będą życie poświęcić, oddaje jemu ten czcigodny przedmiot, przechodzący w końcu w ręce chorążego.

Przebieg tego całego ceremoniału, pełnego powagi, wywarł na wszystkich głębokie, niezatarte wrażenie, potęgowane myślą i wspomnieniem o tych, co o wolność Orla Białego na odcinku kąkolewskim walcząc, życie swe już ofiarowali na ołtarzu Ojczyzny.

W dalszym ciągu odbyła się defilada i cały pochód, tak jak defilował, udał się z powrotem do oberży p. Tschuschke'go, gdzie po wspólnej fotografii całego grona gości i wszystkich delegacji ze sztandarami, odbyło się uroczystościowe posiedzenie.

Po zagajeniu przez prezesa p. Grajewskiego, nastąpił szereg mów okolicznościowych i składanie gwóźdźki pamiątkowych. M. innymi zabrał głos: ks. dziekan Steinmetz, składając gwóźdźki pamiątkowe w imieniu p. starosty Zenkeler, który w międzyczasie zmuszony był powrócić do Leszna, p. Talarczyk z Góry, pow. Jarocin, pierwszy komendant powstańców na odcinku kąkolewskim, p. poseł Płoszajczak, p. por. Patryas, składając w imieniu p. pułk. Kustronia gwóźdźki pamiątkowe, wyrażając zarazem życzenia, aby Tow. Powst. i Woj. rozwijało w dalszym ciągu owocną pracę na polu wychowania wojskowego. Dalej przemawiali także ks. proboszcz Obarski, p. Płóciński z Dąbca, p. Misiak z Leszna i wielu innych. Na szczególne podkreślenie zasługuje przemówienie p. pułk. Sliwińskiego, byłego dowódcy powstańców grupy Leszno, czyli pułku 6. Na wstępie wyraża on swoją radość, że po dziesięciu latach może być znowu między swymi byłymi podkomendnymi i współtowarzyszami broni, a rozwijając swe przemówienie, przechodzi do stwierdzenia wielkiego wpływu i wielkiej roli jaką w pewnych dziedzinach odgrywa międzynarodowa federacja powstańców, do której należy także polski Związek Powstańców i Wojaków. Na podstawie tej siły, wypływającej ze zrozumienia potrzeby łączenia się w jednej organizacji, czyni się w Związku Powst. i Woj. starania nad wniesieniem do Sejmu pewnych postulatów, któreby uregulowały stosunek społeczeństwa do sfer wojskowych względnie byłych wojskowych i zniwelowały wypływający ze sfer społeczeństwa cywilnego pewien rodzaj, nieuzasadnionego zresztą, objawu lekceważenia. Na koniec p. pułk. Sliwiński wznosi okrzyk na cześć armii polskiej i jej naczelnego wodza, powtórzony trzykrotnie gromkim głosem przez zebranych. Po posiedzeniu rozpoczął się obiad. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Leszna

potoczyła się ożywiona rozmowa. Wieczorem na salkach pp. Mayera i Tschuschke'go odbyła się zabawa taneczna.

Przebieg całodziennych uroczystości był nadzwyczaj udany, co przypisać należy specjalnemu komitetowi w osobach pp. Sobierajskiego, Bawaja, Peiserta i Zwierzchowskiego. Na dworcu i wzdłuż ulicy do kościoła ustawiono kilka bram umajonych zielenią.

Jako chrześni sztandaru poproszono: p. starostę Zenkeler, p. pułk. Kustronia z Leszna, p. Sobańskiego z Janaczewa, p. Talarczyka z Góry, p. poseła Płoszajczaka, i p. Misiaka z Leszna, Szulcowa, Zwierzchowską, Cierniewską z Kąkolewa, Lorkową z Nowej Wsi, Doerferową, Kutnerową z Kąkolewa i Filisiewiczową z Przybini.

Gwóźdźki pamiątkowych zadeklarowano ogółem trzydziestu. Dotychczas złożyli: Tow. Powst. i Wojaków z Bojanowa, p. Sobański, p. Kłabiński z Małogodworu, p. Ponikiewski z Drobnina, p. Talarczyk z Góry, p. starosta Zenkeler, ks. dziekan Steinmetz w imieniu zarządu okręgu VIII. Tow. Powst. i Woj. p. pułk. Kustronia, p. Kutnerowa z Leszna, p. poseł Płoszajczak, p. Doerferowa z Wielkiej, Zw. Inwalidów Woj. z Leszna, Tow. Powst. i Woj. ze Świętcechowy, Tow. Robotników Kat. z Kąkolewa, Tow. Powst. i Woj. z Ostrowa, p. pułk. Sliwiński, Zw. Inw. Woj. z Kąkolewa, Tow. Powst. i Woj. z Sremu, Zw. Podof. Rezerwy z Leszna, Tow. Kolejarzy z Leszna, Tow. Powst. i Woj. z Rawicza, Tow. Powst. i Woj. z Borku, Tow. Powst. i Woj. oraz Przysposobienie Wojskowe z Wojnowic, Tow. Kolejarzy z Krobi, Tow. Powst. i Woj. z Rydzyny.

Tow. Powstańców i Wojaków w Kąkolewie założone zostało 12. lutego 1928 r., licząc na początek 26 członków. Jednak wkrótce, równoległe do pracy organizacyjnej wzrastała także liczba członków, która obecnie wynosi 62. Scisły zarząd Towarzystwa tworzą pp. Grajewski (prezes), Motylak (sekretarz), Łaszczewski (skarbnik) i Głapiak (komendant).

KRONIKA.

Poniedziałek dnia 26 listopada 1928 r.
Piotta P. M.

W. st. g. 7. m. 12. Z. st. g. 15. m. 34.
W. ks. g. 15. m. 31. Z. ks. g. 7. m. 15.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielko-polskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — poniedziałek dnia 24. 11. godz. 7 rano. Temperatura powietrza + 4,4 wiatr południowy o prędk. 5 m/s pochmurno. ciśnienie atmosferyczne 722,4 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 8,4 i najniższa - 4,4 ilość opadu 4,0.

LESZNO.

1) Stacja opieki nad dziećmi i Kropla mleka przy ul. Skarbowej. Przyszłe przyjęcie niemowląt we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 3 popoł.

1) Tow. Pań św. Wincentego a Pawła. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, o godz. 5-tej w ratuszu. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

1) Ostatni wieczór katolicko-społeczny, obejmujący również dwa wykłady, a mianowicie p. poseła Puchałki i ks. senatora Kasprzaka, odbędzie się dziś (w poniedziałek) już o godz. 7-mej wieczorem w Strzelnicy. Oba prelegenci przyjeżdżają z Krakowa P. poseł Puchałka mówi będzie o niezmiernie ważnym w naszym życiu społecznym zagadnieniu ruchu wśród robotników katolickich w Polsce. Z kolei przemówi ks. senator Kasprzak, i w referacie pod tytułem: „Metody pracy katolicko-społecznej” obejmie całokształt spraw poruszonych w trzech poprzednich wieczorach wykładowych.

E. W. PIERCE.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).

10)

Ciąg dalszy.

— Bardzo słusznie, — wtrącił pan Finch; — Robert Arbuckle oznajmił ojcu o śmierci żony i zarazem o urodzeniu dziecka. List ten został mi oddany do schowania, tak samo jak i ten; w którym pani oznajmia o śmierci Roberta. Przed dziesięciu laty słyszałem znowu o pani i o chłopcu i na szczęście nas wszystkich, wiadomość ta ułatwiła mi znalezienie pani.

Panna Affry w wielkiej niecierpliwości uchwyciła obydwoma rękoma pana Fincha za ramię i rzekła:

— Co to wszystko ma znaczyć? Powiedz pan przecież, co pana sprowadziło do Ameryki, dlaczego nas szukałeś?

— Uspokój się, Affry; przywożę ważne wiadomości. Sir Goldfrey Arbuckle jest umierający. Dobra jego przypadają na siostrzeńca pani, jako fideikomis; tak samo i tytuł, a prócz tego Godfrey zrobił go swoim prawnym i uniwersalnym spadkobiercą. On przysłał mnie tutaj, abym was natychmiast zawiózł do Anglii, ponieważ pragnie koniecznie przed śmiercią zobaczyć syna Roberta.

Affry opuściła ręce, rumieniec zniknął z jej czoła i twarzy. Cóż, bo to były nowiny po tylu latach smutku i biedy. Jakaż to radość dla jej ukochanego chłopca!

— Chodź pani, chodź! — naglił pan Finch. — Gdzie jest pani siostrzeniec? Pójdźmy, natychmiast do niego!

Affry powstała mahinalnie.

— Walenty jest komisantem w banku, tu w pobliżu. Przebac pan, ale w głowie mi się miesza. Wiadomość tą przychodziła mi niespodziewanie... nigdy nie marzyłam, aby coś podobnego spotkać mnie miało, nigdy...

Drżała tak mocno na nogach, że pan Finch musiał ją podtrzymywać, aby nie upadła.

— I ja cieszę się zarówno z wami, — mówił serdecznie. — Zapewne że pani wiele wycierpiałaś i poświęciłaś dla tego młodego człowieka, wreszcie nadeszła godzina odwetu. Uspokój się pani, musimy jaknajprędzej wyjechać.

— Co powie Walenty? Była to pierwsza myśl panny Affry pomimo jej niezmierniej radości. Z jakimż uczuciem on przyjmie to niespodziewane szczęście?

— A więc Walenty pracuje w banku? — zauważył pan Finch udając się do lokalu pana Sardis, — więc pani nie zdołała żyć na jego wykształcenie.

— Posyłałam go jedynie do miejskiej szkoły, — odparła panna Affry. — To było wszystko, co dla niego mogłam zrobić. Ale był pojętny i uczył się pilnie.

Przybyli do banku pana Sardis, a Jakób Filips któremu pan Finch w krótkich słowach wytłumaczył cel swoich odwiedzin, zaprowadził ich do osobnego pokoju, gdzie z niecierpliwością oczekiwali przybycia młodego człowieka, którego interes bankowy właśnie zmusił do wyjścia na miasto.

Wreszcie drzwi się otworzyły, a w nich ukazała się silna postać Walentego.

— Cóż nowego zaszło ciociu? — zawołał wchodząc i ciekawym spojrzeniem mierząc pana Fincha. Ta zwróciła się do adwokata i ledwo zdołała wyrzeknąć: „Mój siostrzeniec”.

Pan Finch skłonił się nowoprzybytemu, rzucił na niego bystrem okiem, a zadowolony widocznie z wrażenia, które Walenty na nim zrobił; rzekł:

— Nazywam się Finch, mieszkam w Londynie; jestem adwokatem sir Goldfrya Arbuckla i przywożę panu ważne wiadomości.

Walenty milczał spoglądając to na ciotkę to na mówiącego.

— Panie Walenty Arbuckle, — ciągnął dalej Finch, podając mu rękę — jestem szczęśliwy; że mogę uwiadomić pana, że przybywam tu z polecenia wuja pańskiego, sir Goldfrya; aby cię zabrać z sobą do Anglii. Sir Goldfrey zrobił pana swoim sukcesorem i każe prosić, abyś jaknajprędzej przybył do niego. Leży on złożony nieuleczalną chorobą, i wielka kwestja jeszcze, czy przyjeżdżając do Anglii; zastaniemy go przy życiu.

Od dnia swych urodzin, od owego wieczoru; kiedy panna Affry przeczytała mu wiadomość o śmierci i jego kuzynów i opowiedziała smutny los jego ojca, Walenty przypuszczał; że coś podobnego może nastąpić, wiedział; że w przypadku gdyby wuj po raz drugi się ożenił, on mogłby zostać dziedzicem Deepmoor. Mimo to, wiadomość udzieloną mu przez pana Fincha wydawała mu się bajką z tyśiącia i jednej nocy, tak dziwacznie; tak nie do uwierzenia ona mu brzmiała!

Panna Affry ucałowała go czule, dodając; jak serce sir Goldfrya nagle ku siostrzeńcowi się zwróciło, jak dzisiaj popołudniu anons pania Fincha w gazecie przypadkiem wpadł jej w ręce, i że on Walenty od tej chwili przestaje być nędźnie płatnym pisarkiem, ponieważż obecnie jest dziedzicem barona z roczną rentą dwudziestu tysięcy funtów.

Ciąg dalszy nastąpi.

1) **Pokwitowanie.** W administracji naszej złożono Dr. Bystrzyński 5 zł na biednych miasta.

1) **Loterja dobroczynna.** Ustalona została lista wygranych w loterii fantowej Polskiego Komitetu opieki nad dzieckiem. Listę wygranych przejrzeć można w składzie cygar p. Marskiego w Rynku.

1) **Zebranie Stow. Młod. Polskiej.** Wczoraj na małej sali Domu Katolickiego o godz. 2 po poł. odbyło się miesięczne zebranie Stow. Młod. Polskiej w obecności wieleb. ks. prob. Jankiewicza. Zagajenia dokonał druh prezes Papież, Stan. pozdrawiając zebranych staropolskim: „Niech będzie pochwalony“ i hasłem „Gotów“ i przeczytał porządek obrad. Następnie odśpiewano jedną zwrotkę „Hej do apelu“ i sekret. drh Gawron Jan odczytał protokół ostatniego zebrania odbytego w ub. mies. W dalszym ciągu zabrał głos p. Chmara Jan student poznańskiej wyższej uczelni i wygłosił referat p. t. „General Józef Bem wzorem dla młodzieży“ w którym scharakteryzował zasadnicze punkty jego życia, sukcesy jako majora artylerji, następnie rok 1848 i walki na Węgrzech z moskalam i wolność narodu węgierskiego i ostateczną emigrację jego do Turcji, gdzie umarł i został pochowany. Dając krótki zarys charakteru i działalności wzywał zebranych prelegent do podobnego bohaterstwa, którego fundamentami jest szara codzienność na pracy. Do tej pracy więc zachęcał i do spełniania obowiązków obiecując każdemu dobre rezultaty. — W końcu referatu p. Chmara nadmienił o pewnej plamie na życiu gen. Bema, czyli o jego przyjęciu wiary mahometańskiej nad czem ubolewał, lecz równo czcześnie tłumaczył ten czyn koniecznością dobra Ojczyzny. Huczne oklaski w nagrodę za wykład dały wyraźny dowód uznania słuchaczy. W dyskusji zabrał głos wieleb. ks. prob. Jankiewicz, wyjaśniając bliżej postępek wyparcia się wiary przez gen. Bema, przytaczając przykłady ze swych czasów studenckich kiedy to studenci połączy w rozpacz nad Ojczyzną w kajdanach, bratali się z socjalistami dla pozyskania sojuszników do walki z zaborcami. Politykę tę wieleb. ks. prob. Jankiewicz potępiał, jako zabójczą dla duszy i wzywał do utrzymania wiary bodaj z ofiarą życia. W dalszym ciągu obrad w komunikatach skarbnik drh Krupka, Stan. przeczytał sprawozdanie kasowe z wyników kwesty w dniu święta młodzieży. Zebrano 158 zł 61 gr. z przedstawienia dla dzieci 30 zł 46 gr. i z wieczornicy 117 zł 69 gr. Razem 306 zł 76 gr.; z czego wydatkowano 25 zł 25 gr. Pozostało w kasie 281,51 zł. W dyskusji nad spraw. kasowem zabrał głos wieleb. ks. prob. Jankiewicz, wyrażając uznanie. W wolnych głosach wysunięto projekt urządzenia gwiazdki, co do której ostatecznie omówione będzie na zebraniu zarządu, dalej sprawę ćwiczeń w Przysp. Wojskow. Około poł. do 16 godz. zebranie zamknięto odśpiewaniem zwrotki „Choć burza huczy“.

1) **Farbiarnia chemiczna.** W dniu dzisiejszym otwarta została przy ul. Komenjusza 2, filja polskiej firmy farbiarskiej i pralni chemicznej z Koźmina, pod nazwą Jana Króla. Zastępstwo objął p. Feliks Przewoźny.

1) **Kino Palace.** Jeszcze dziś będzie wyświetlany obraz p. t. „Karjera Chaplina“ i „Pat i Patachon jako bokserzy“. Program podwójny, pełen humoru; niepowszednich sytuacji, o doskonałej mimice i grze światowa sława tych komików nie zawodzi nigdy, są to narbyt wypróbowani i zgrani artyści. Przygody Chaplina w wojsku, jego fantastyczna karjera; bohaterstwa czynów i karjera bokserka Patachona, który nigdy nie był bokserem, jako też tempo gry; tworzą całość, którą pod każdym względem warto zobaczyć.

1) **Zostaliśmy wprowadzeni w błąd.** W związku z notatkami w numerze 271 i 272 „Głosu“ traktującymi o napadzie p. Neimanna na mieszkanie p. Lupy, otrzymujemy w dalszym ciągu informacje, które raczej przedstawiają całe zajście. Mianowicie co się tyczy ran na twarzy, które mieli zadać p. Lupa napadając, otrzymujemy list od pani G. M. w którym stwierdza ona, że rany te zadała mu we własnej obronie, gdy p. Lupa St. napadł ją 15 bm. we własnym mieszkaniu w czasie nieobecności męża dotkliwie ją poturbował. Na podstawie zeznań świadków i świadectwa lekarskiego, sprawą tą zajęła się prokuratorja. — Następnie na zarzut poczyniony przez p. Lupa p. Neimannowi, jakoby powodem napadu miało być upomnienie się przez p. L. o zaległe komornie, przedkłada nam p. N. dokument, który dowodzi, że odnośna dzierżawa jest już uiszczona za rok z góry a mianowicie do 1-go lipca 1929 r.

PONIEC.

pc) **Chór kościelny.** Lekcje śpiewu chóru kościelnego w Poniecu odbywać się będą od dnia 26. 11. począwszy aż do odwołania w następującym porządku: w poniedziałki chóry męskie, w środy i piątki chóry mieszane.

pc) **Podziękowanie.** Panu Nowacykowi za bezinteresowną pomoc w przedstawieniu szkolnem (charakteryzację dzieci) wyraża kierownictwo szkoły tą drogą szczerze podziękowanie.

Z Poznania.

P) **Pomnik Kościuszki i Wilsona.** W swoim czasie powstał projekt, aby w dawnym ogrodzie Botanicznym wzniesić pomnik prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona. Obecnie projektuje się, że w parku Wilsona stanie pomnik Kościuszki, a pomnik Wilsona wzniesiony będzie w innym punkcie miasta. Pomnik Kościuszki projektowany przez artystkę-rzeźbiarkę p. Trzcinią-Kamińską z Warszawy, wysoki będzie ogółem 10 m, w czem cokol z granitu wołyńskiego 6 i pół m, a spiżowa stojąca postać Kościuszki 3 i pół metra. Fundator pomnika Wilsona, Ignacy Paderewski, wyraził życzenie, aby pomnik wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych stanął w centrum miasta. Życzenie to miasto przyjęło, proponując ustawić pomnik na Kaponierze, albo przed Bankiem Polskim w Alejach Marcinkowskiego. Pomnik Wilsona będzie dziełem artysty Amerykanina.

P) **Zapomoga dla urzędników miejskich.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wypłacić pracownikom miejskim jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej pensji, robotnikom zaś miejskim w wysokości miesięcznego zarobku. Nauczycielstwo miejskich szkół powszechnych i wydziałowych otrzymało dodatek w wysokości miesięcznego dodatku lokalnego.

P) **Zjazd delegatów rzemiosła wielkopolskiego.** Z inicjatywy Zjednoczenia związków cechrów rzemieślniczych i przemysłowych, odbył się w niedzielę zjazd delegatów rzemiosła wielkopolskiego. celem zajęcia stanowiska w sprawach podatkowych i reformy systemu podatkowego. Stronnictwa sejmowe reprezent-

wane były przez posłów: dra Surzyńskiego i Idzikowskiego z BB, oraz Miklaszewskiego z Klubu Narodowego. Zjazd zajął prezes inż. Piwnicki, wyjaśniając cele zebrania. Po uczczeniu pamięci niedawno zmarłego prezesa Izby rzemieślniczej w Poznaniu, wygłosił p. Zakowski obszerny referat o katastrofalnym wpływie obecnego nieracjonalnego systemu podatkowego i nierównomiernego wydziału świadczeń specjalnych na rzemiosło, w wyniku czego liczba zamkniętych samodzielnych warsztatów rzemieślniczych wzrosła do 8000. W uzupełnieniu p. Gutkowski z Bydgoszczy wygłosił korreferat, w którym po dopełnieniu wywodów przedmowy, przedłożył projekt rezolucji do przyjęcia przez zebranie. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali m. in. pos. Idzikowski, Miklaszewski, radny Libera i in. W końcu uchwalono szereg rezolucji, domagających się obniżania stawek podatku obrotowego we wszystkich gałęziach przemysłu i rzemiosła, narazie do wysokości 1/2 % zrownania stawek podatku obrotowego, opłacanego przez spółdzielnie do poziomu, obowiązującego wszystkie inne gałęzie handlu i rzemiosła zastąpienia podatku obrotowego podatkiem dochodowym, zniesienia podatku komunalnego do podatku dochodowego, obowiązującego tylko na ziemiach zarodnych, zróżnicowania na większą ilość kategorii świadectw przemysłowych, zniesienia wygórowanych kar za zwłokę, oraz zmiany składu działających obecnie komisji szacunkowych.

Honorowa odznaka frontu pomorskiego.

Odnakę powyższą zatwierdzoną przez Min. Spr. Wojskowych dnia 10/XII 1925 (Dziennik Rozkazów 39/25 poz. 382), mają prawo nosić ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się swoją pracą w organizacjach jak: Straż Obywatelska itp., do przyłączenia ziemi Pomorskiej do Polski, lub też pełnili czynną służbę w oddziałach wojskowych, które zajmowały Pomorze w r. 1920.

Zgłoszenia umotywowane do dnia 1. stycznia 1929 r. należy nadsyłać pod adresem „Komisja Odznaki honorowej frontu pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10“. Po tym terminie nastąpi likwidacja.

Cena odznaki wraz z legitymacją zł. 6,—, przesyłką poleconą 90 groszy. Wysyła się także za zaliczeniem pocztowym. Do listów z zapytaniami należy dołączyć znaczek pocztowy za 25 gr, listy bez znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

WIELKOPOLSKA.

w) **Inowrocław.** (Prezydent miasta). Prezydentem miasta Inowrocławia wybrany został p. A. Jankowski, starszy referent Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu.

ŚLĄSK.

s) **Cieszyn.** (Tragiczna oblawa na bandytów). — W Lachowicach w powiecie Cieszyńskim grupa uzbrojonych w rewolwery bandytów napadła na przejeżdżających drogą kupców, których steroryzowała i obrabowała z gotówki. Zawiadomiony o napadzie miejscowy posterunek policji wzięwszy do pomocy wieśniaków, urządził oblawę i otoczył restaurację, w której schronili się bandyci. Gdy posterunkowy Więcek przekroczył próg restauracji, bandyci oddali do niego kilka strzałów raniąc go ciężko w nogę. Następnie ostrzeliwując się gęsto przedarli się przez kordon nieuzbrojonych wieśniaków i zdołali uciec.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Garwolin.** (29 gospodarstw pastwą płomieni). We wsi Zabierzki powiatu garwolińskiego wybuchł pożar. Spłonęło 29 gospodarstw wraz z częścią inwentarza, ogólne straty wynoszą przeszło 200 tys. zł.

bk) **Grojec.** (Tragiczne małżeństwo). Wies Wincentów w pow. grójeckim była widownią strasznej tragedji na tle zazdrości małżeńskiej. Zamieszkały tam gospodarz Antoni Krawczyk podejrzewał swą żonę o zdradę z niejakim Stanisławem Klinkiem. Celem stwierdzenia swych podejrzeń udał pozornie wyjazd, poczem wieczorem niespodziewanie powrócił do domu i zastał swą żonę w towarzystwie Klinka. Krawczyk nieprzytomny z zazdrości dobył rewolwery i strzelił kilka razy do Klinka, kładąc go trupem. Następnie nalawszy karbolu do szklanki pod groźą rewolwery zmuszał żonę do wypicia trucizny. Kiedy Krawczykowa nie chciała wypić karbolu, mąż wystrzelił do niej, raniąc ją w piersi, poczem sam strzelił sobie w skroń. Przybyła policja stwierdziła zgon Krawczyka i Klinka, zaś Krawczykową, dającą słabe oznaki życia, przewieziono do szpitala.

bk) **Białystok.** (Zbrodniczy podżegacz). We wsi Korole, gm. Pieski wskutek powstałego pożaru spalił się dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i inwentarzem żywym gospodarza Bazylego Filiniuka. Dochodzenie wykazało, że podpalenie dokonał 18-letni Józef Bakłaga. Przyznał się on do winy, oświadczając, że namówił go do tego znachor ze wsi Stefaniszki, który dał mu zapalki i kazał podpalić pierwszy lepszy dom we wsi Korole, ponieważ odmówiono mu tam kiedyś posiłku.

bk) **Chelm.** (Potrojne morderstwo i podpalenie). Nieznani sprawcy dokonali napadu na dom Prokopa Adamczuka we wsi Wojślawice. Bandyci zamordowali Adamczuka, żonę jego Katarzynę oraz ich 13-letniego wychowanka Bednarczuka. Po dokonaniu morderstwa bandyci podpalił dom, który spłonął doszczętnie, poczem zbiegli.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Lwów.** (Przepełniony samochód rmiął na tor kolejowy). Onegdaj o godz. 16,30 samochodem, kierowanym przez lekarza dr. Rotha jechało 5 osób ze stacji kolejowej Jaremcze. W pewnej chwili dr. Roth stracił panowanie nad kierownicą, samochód skręcił w bok, zdruzgotał barjerę i runął z nasypu wysokości 6 metrów na tor kolejowy. Córka dyrektora tartaku w Mikuliczynie Presserówna poniosła śmierć na miejscu, ciężkiemu obrażeniu ulegli dr. Roth, starsza Presserówna, córka drugiego dyrektora tartaku Tygerówna i jeszcze jeden pasażer. Katastrofa mogła przybrać o wiele groźniejsze rozmiary, gdyby nie przytomność budnika kolejowego, który widząc ślaczające się auto, zamknął przejazd i zatrzymał nadjeżdżający pociąg na zakręcie.

mp) **Lwów.** (W 10 rocznicę oswobodzenia Lwowa). Pierwszym uroczystym aktem, którym zaznaczono 10-lecie obrony Lwowa było poświęcenie kamienia węgielnego pod dom obrońców Lwowa. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. arcybiskup Teodorowicz, który wygłosił niezwykle piękne przemówienie. W dzień głównych uroczystości od wczesnego rana poszczególne delegacje, związki i stowarzyszenia zgromadziły się na Rynku, gdzie nastąpiło uroczyste podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej w obecności delegacji pułków, które brały udział w obronie Lwowa, delegacji Zw. Powstańców Górnośląskich, Powstańców i Wołaków Poznańskich oraz delegacji harcerskiej z całej Polski. W katedrze o godzinie 9 rano odbyła się uroczysta msza święta odprawiona przez ks. biskupa Lisowskiego. Następnie ks. biskup Lisowski dokonał poświęcenia sztandaru „Siódmej żeńskiej Drużyny Harcerskiej Imienia Obrońców Lwowa“. W międzyczasie poszczególne delegacje i związki zgromadziły się na placu Sw. Ducha, gdzie w obecności przedstawicieli władz wręczone zostały krzyże obrony Lwowa delegacjom pułków, które powstały w czasie obrony Lwowa lub brały udział w odsieczy. Po tych uroczystościach uformował się pochód, który podążył na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożono wieńce.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Kowel.** (Zmach na pociąg). W nocy z 26 na 27 bm. na linii Kowel — Zdobunowo — Mohylańcy nieznani sprawcy dwukrotnie usiłowali spowodować katastrofę kolejową przez ułożenie na torze kolejowym szyny a w odległości 200 m. podkładu. Wypadku uniknięto dzięki czujności maszynisty.

kw) **Wilno.** (100.000 zł na pomnik Mickiewicza). Rada miejska na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła celem upamiętnienia 10-tej rocznicy odzyskania Niepodległości wyasygnować na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie 100 tys. złotych.

Każdy

kupiec, właściciel kawiarni, cukierni itd. może, oprócz procentu od zjednanych prenumeratów i ogłoszeń, rozszerzyć kolo swej klienteli, dzięki przyjęciu agentury (prenumeraty, ogłoszeń) „Głosu“, który jest najpoczytniejszy na Pograniczu i w zachodniej Wielkopolsce.

Informacje udziela, numery okazowe bezpłatnie wysyła — „Głos“, Leszno, ul. Wolności 21.

Z CAŁEJ POLSKI.

Loterja na żonę

Do min. spraw wewnętrznych wpłynęło podanie od niejakiego Wojciecha Gaika, mieszkańca Stanisławowa, który prosi o zezwolenie na urządzenie loterii dość oryginalnej. Zamierza wypuścić 80 tys. biletów po dwa złote. Bilety mają być sprzedawane wyłącznie kobietom, bez różnicy narodowości, wyznania i wieku. Losowanie ma odbyć się w asystencji władz. Kobieta która los wyciągnie wygra... projektodawcę. Ożeni się z nią, bez względu na to, czy jest piękna, czy brzydka. W ten sposób będzie miał posag, uszczęśliwi wybrankę losu i wszyscy będą zadowoleni. Gaik w końcu podania proponuje aby "wynalazek" ten propagowano na wszystkich stronach i wtedy nie będzie starych panien i kwestji drażliwej posagu.

Teatr w Sosnowcu za 1 zł rocznie.

Na trzy dni przed wyborami odbyło się ostatnie posiedzenie dawnej Rady Miejskiej, na którym zatwierdzono umowę Magistratu, który wydzierżawił na okres 3-letni teatr miejski, własność i dobro wszystkich obywateli miasta organizacji socjalistycznej "Tur" za cenę 1 złotego rocznie, to jest za 8 groszy miesięcznie. Gmach ten przedstawia wartość około 1 miliona złotych, a tenuta dzierżawna 1 zł. rocznie rozumie się łącznie z oświetleniem gmachu, co kosztować będzie miasto dodatkowo jeszcze wiele tysięcy złotych rocznie.

Wybryk natury.

W Towarzystwie Lekarskiem we Lwowie odbyła się w tych dniach demonstracja ciekawego wybryku natury. Oto przed zgromadzeniem przedstawicielami świata lekarskiego stanęła panna N., której wszystkie wewnętrzne organa zna dują się po przeciwnych stronach u normalnego człowieka. Serce i śledziona znajdują się po prawej stronie, wątroba po lewej i t. d. Fakty te stwierdzono również przy pomocy aparatu Roentgena.

Pieszko naokoło świata o nagrodę.

W Warszawie zatrzymał się w tych dniach niejaki K. Steppinger, dziennikarz który wybrał się pieszko naokoło świata, ubiegając się w ten sposób w liczbie 20 konkurentów o nagrodę 325 tys. franków szwajcarskich, którą ofiarował klub turystów w St. Ziediononych. Ołbrzymia księga kontroli globtrottera-dziennikarza zawiera setki pieczęci redakcyj całego świata.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

11.630 Nowaków i 5.000.000 Mayerów.

W Pradze Czeskiej odbyło się walne zgromadzenie Związku Nowaków, Związek liczy obecnie 11.630 członków i spodziewa się, że w szeregach swoich zjednoczy 100 tysięcy ludzi z całego świata. W Pradze mieszka 18.000 Nowaków. Prezesem został profesor politechniki praskiej, oczywiście Nowak, a jednym z członków wydziału jest Nowak z Warszawy. Zgromadzenie odbyło się w restauracji Nowaka, a w czasie rautu przygrywał kwartet Nowaków. Jedno z pism czeskich podając tę wiadomość, zauważa, że jeszcze liczniejszy mogłoby być Związek Mayerów, których na całym świecie jest przeszło 5 milionów.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Ubezpieczenie pracowników umysłowych. Ostatnio zatwierdzone zostały przez ministra pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicza statuty zakładów ubezpieczenia pracowników umysłowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie. W ten sposób działalność tych zakładów uzyskała konieczne formalno-prawne ramy które przewiduje rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Uchwalenie statutu leży w kompetencji samorządnych organów zakładów. Ministerjum doprowadziło do uzgodnienia w tej sprawie stanowisk wszystkich wyżej wymienionych zakładów, wobec czego uchwalili one statuty według jednolitego wzoru.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczanie czasopisma

„Głos Leszczyński“

z Leszna

na miesiąc grudzień za 2,14 zł i sćiągnąć należność przez listowego.

dnia listopada 1928.

(Podpis i dokładny adres.)

Z Warszawy.

P. W) Ucieczka księdza z kategorii bolszewickiej. — „Express Poranny“ donosi że z tajg głębokiej Syberji zdołał zbiec, zmyliwszy czujność straży sowieckiej ks. kanonik Jan Tarnowski, b. sekretarz s. arcybiskupa Cieplaka. Ks. Tarnowski był skazany swego czasu na śmierć a następnie ułaskawiony i zesłany na Syberję. Przeszło 750 km. do granicy chińskiej ks. Tarnowski odbył pieszko. Władze chińskie dały zbiegowi schronienie i pomogły mu przedostać się do Londynu.

W) Nowy dyrektor Urzędu Emigracyjnego. Dyrektorem Urzędu Emigracyjnego na miejsce p. Gawrońskiego został mianowany naczelnik wydziału w mm. pracy Bolesław Nakoniecznikow.

W) Nominacja profesora uniwersytetu poznańskiego. Rada Ministrów postanowiła zaproponować Prezydentowi Rzplitej nominację docenta uniwersytetu we Lwowie dr. Tadeusza Silnickiego na nadzwyczajnego profesora uniwersytetu w Poznaniu.

W) Ekspedycja naukowa do Afryki. W Warszawie odbyło się zebranie w sprawie ekspedycji naukowej do Afryki. Konferencja ta została zwołana z inicjatywy sławnego pisarza polskiego p. Wacława Sieroszewskiego, który jest jednocześnie protektorem akcji. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele nauki, sfer gospodarczych i finansowych. Tematem obrad była intencja zorganizowania do Afryki polskiej ekspedycji naukowej dla zbadania i poznanja flory i fauny oraz stosunków etnograficznych tych krajów, które nadawałyby się do kolonizacji.

W) Koło Przyjaciół Ligi Narodów. W czwartek w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczysta konferencja zorganizowana przez Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów z udziałem sekretarza generalnego Ligi Narodów sir E. Drumonda i dyrektora sekcji politycznej sekretariatu Li-

gi Narodów p. Jotaro Sugimura. Konferencję otworzył rektor Uniwersytetu J. M. prof. Przychotki przemówieniem w języku polskim i angielskim, poczem brał głos sir Edmund Drummond, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym omówił genezę Ligi Narodów, oraz obecną jej działalność; polegając na regulowaniu stosunków międzynarodowych i utrzymaniu pokoju, współpracy intelektualnej oraz omówił zadania specjalne Ligi. Z kolei zabrał głos p. Jotaro Sugimura, który stwierdził; że pakt Kelloga jest identycznym z polskim wnioskiem przeciwwojennym, który tak poruszył swego czasu opinię europejską. Konferencja powyższa zgromadziła w auli liczne rzesze młodzieży akademickiej. Z dostojników państwowych wzięli udział minister Zaleski, minister pełnomocny przy Lidze Narodów Sokal oraz cały szereg wyższych urzędników Ministerjum Spraw Zagranicznych.

W) Radio-gramofonowa muzyka w kinie. W jednym z największych kin warszawskich w „Splendencie“ przeprowadziły polskie zakłady „Philipsa“ niezmiernie ciekawą instalację muzyczną, która z powodzeniem zastępuje całą orkiestrę, a składa się z kilku głośników gramofonu, oraz odpowiednich wzmacniaczy. Całą tę aparaturę obsługuje tylko jeden człowiek, który zmienia płyty gramofonowe. Tego typu instalacja znalazła poraz pierwszy zastosowanie w Polsce i spotkała się bardzo miłym przyjęciem publiczności. Instalacja taka może mieć pierwszorzędne znaczenie zwłaszcza dla kin prowincjonalnych, które nie mogą pozwolić sobie na utrzymanie zespołu orkiestralnego, a pragną dać obrazom artystyczną i miłą oprawę muzyczną.

ROZMARTOŚCI.

— Sigrid Undset — wzorową gospodynią. Usiłowania norweskich dziennikarzy, by z nową lauretką Nobla panią Sigrid Undset uzyskać wywiad, spełziły na niczem. Wobec tego musiano ograniczyć się do rozmowy z siostrą poetki, która stwierdza przedewszystkiem, że nagroda przyszła zupełnie niespodziewanie. Postanowiono już że otrzymana suma zostanie rozdzielona częścią między uboższych, częścią na cele dobroczynne. Poetka uważa sobie za pierwszy obowiązek być dobrą gospodynią i matką. Jej dom jest zawsze otwarty dla całego mnóstwa przyjaciół i znajomych, a kuchnia poetki słynie może równie szeroko jak jej poezje. Pani Undset gotuje sama; obowiązki domowe pochłaniają ją tak dalece, że pracy literackiej może oddawać się dopiero po ułożeniu dzieci w łóżkach. Zwykle zanim w nocy zasiądzie do pisania, plan roboty ma już ułożony w pamięci. Poetka, która przeszła na katolicyzm rozporządza bardzo rozległą wiedzą teologiczną. Obecnie pracuje p. Undset nad jakąś komedią lalek, której treść zaczerpnęła ze starych bajek ludowych.

— Koszty jednej manifestacji. Austriacki minister skarbu p. Klenboeck oświadczył na posiedzeniu komisji budżetowej, że manifestacja w dniu 7-go października w Wiener Neustadt, a właściwie utrzymanie porządku podczas pochodu kosztowało państwo 395.000 szylingów. Większą część tej sumy pochłonęły koszty podróży i diety żandarmerji i policji specjalnie sćiągniętej z całego kraju na tę uroczystość.

Cokolwiek więcej kosztowały rozruchy wiedeńskie w lipcu 1927 r. powodując ogólny wydatek 12.000.000 szylingów.

— Światowy rekord szybkości. Potucznik lotnik Avey Creig osiągnął, według oficjalnych doniesień z Londynu, na swoim hydroplanie przeciętną szbkność 521 km. na godzinę, biąc w ten sposób dotychczasowy rekord szybkości, który posiadali Włosi. Ponieważ jednak ówczesny rekord przynosi rekord włoski tylko o 5 km., a urzędowo do pobicia światowego rekordu wymaga się różnicy przynajmniej 8 km., przeto oficjalnie rekord szybkości nadal zostaje przy Włochach.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski“

z Leszna

na miesiąc grudzień za 2,14 zł i sćiągnąć należność przez listowego.

dnia listopada 1928.

(Podpis i dokładny adres.)

Humor i satyra.

Początkujący prawnik.

Młody adwokat do oskarżonego: Ja osobiście wierzę w pańską niewinność! — No tak, bo pań mecenans jest dopiero początkującym...

Ona czy on?

Niech pan woźny powie temu panu, że w sądzie zawsze zdejmuje się kapelusz!

— Panie radco, on może być w kapeluszu, bo to — kobieta...

Zawsze po kupiecku.

Ojciec, co to znaczy na koncercie: solo, a co chór?

— Solo to znaczy „en detail“, a chór to „en gros“.

Ale zrozumiał!

— Jedno cygaro zawiera tyle nikotyny, że mogłoby zabić 20 kotów!

— Co też pan mówi! Przecież dwadzieścia kotów nie mogłoby palić jednego cygara!

Obliczył.

Matka do synka:
— Ile razy mówiłam ci, żebyś nie gwizdał!
— Siedm razy, proszę mamy.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

h) Koło śpiewu „Chopin“. Dziś, w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. lekcja śpiewu w auli gimnazjum męsk. im. Komenjusza. O liczne przybycie prosí Zarząd.

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 24 listopada 1928

Zyto	84,00 - 85,00
Usposobienie: spokojne	84,00 - 85,00
„szentica	48,00 - 49,00
Usposobienie: spokojne	85,50 - 86,50
Ięcmień przemysłowy	35,50 - 37,50
Ięcmień browarowy	59,00 - 60,00
Usposobienie: spokojne	59,00 - 60,00
Owies stary	31,75 - 32,75
Owies	31,75 - 32,75
Usposobienie: słabe	31,75 - 32,75
Maka winta 65% w. w. stand.	48,00
Maka winta 70% w. w. stand.	48,50
Usposobienie: spokojne	48,00 - 49,00
Maka pszenna 65% w. w. war.	62,00 - 63,00
Usposobienie: spokojne	62,00 - 63,00
Otręby żytnie	26,00 - 27,00
Otręby pszenne	26,00 - 27,00
Rzepak	48,00 - 49,00
Groch polny	48,00 - 49,00
Groch Victoria	55,00 - 56,00
Groch Folgera	59,00 - 60,00

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Główny drukarz Leszno: Drukarnia Sp. z ogr. ood. w Lesznie.

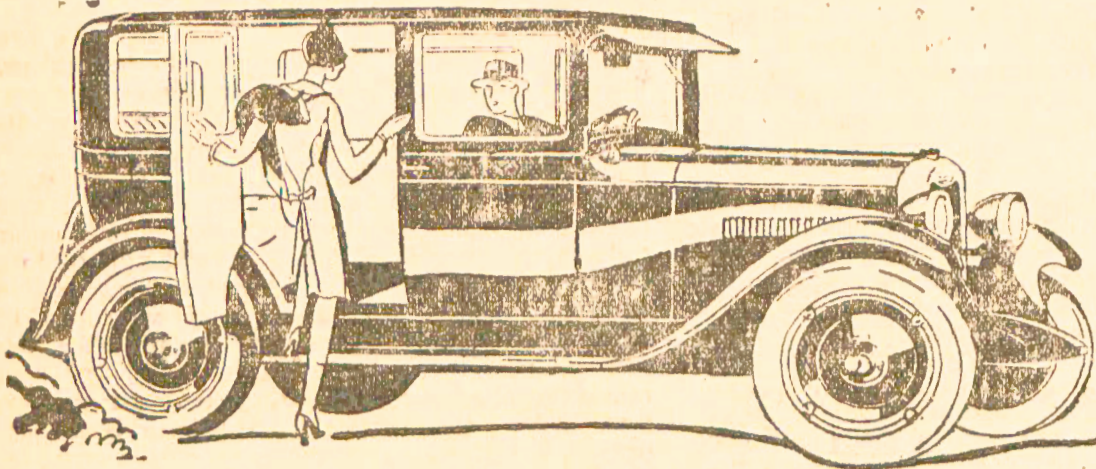
LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 2 popoł. sprzedawę będą w Lesznie przy ul. Komenjusza (warsztat „Retard“

1 samochód osobowy

najwięcej dającym za gotówkę

DZIURLA, kom. sąd. z pol.



CHEVROLET

OSOBY, POŁCIEŻAROWY I CIĘŻAROWY
CZĘŚCI ZAMIENNE, OPONY AKCESORJA.
NA ŻYCZENIE PRZYBYCIE OSOBISTE.

PRZEDSTAWICIEL

T. SMOLANOWICZ, LESZNO

ULICA DWORCOWA 11.

TELEFON 216.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie podaje do wiadomości, że na posiedzeniu dnia 18 listopada 1928 r. dokonała Rada Kasy uzupełniających wyborów do Zarządu, do którego wybrani zostali:

z grupy pracodawców:

jako członek p. Nowaczyński Jan, mistrz piekarski, Leszno
jako zastępca p. Błażejowski Walenty, mistrz stolarski Leszno

z grupy ubezpieczonych:

jako członkowie: p. Kucharski Antoni, robotnik, Dobramyśl
p. Sobótka Michał, kowal, Leszno
jako zastępcy: p. Krauze Jan, maszynista, Kąkolowo
p. Grzesiak Michał, palacz, Leszno.

Obecny skład Zarządu jest wobec tego następujący:

pracodawcy:

1) p. Nowakowski Franciszek 2) Płoceniak Bolesław 3) Nowaczyński Jan

ubezpieczeni:

1) p. Dołiński Jan 2) p. Kałmuczak Jan
3) p. Jajor Piotr 4) p. Jankowski Andrzej
5) p. Kucharski Antoni 6) p. Sobótka Michał

Leszno, dnia 24 listopada 1928 r.

Zarząd

Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie.

Przewodniczący Zarządu
(—) Dołiński

Kierownik Kasy
(—) Kahl

W niedzielę, dnia 25 listopada br. o godz. 5,30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, śp.
Władysława Zajacowa
z domu Grycz
przeżywszy lat 42. Po rzeź odejdzie się w środę, 28. 11. 28. o godz. 10 przed poł. z dom. nium na cmentarz we Włoszakowicach. W ciężkim smutku pogrzebi mąż z rodziną.

Podziękowanie!
Za liczny udział w pogrzebie.
Kazmierza Błaszaka
ównież za złożone wieńce, składam wszystkim, szczególnie Wiel. X. Dymarskiemu, pp. właśc. kin „Imperial” i „Apollo” oraz ich personelowi, członkom Tow. Powstańców i Wojaków najserdeczniejsze
podziękowanie.
Stroskana żona.

Za nadesłane nam podarki i życzenia w dzień ślubu naszego, składamy na ten drodze staropolskie
Bóg zapłać!
Czesławostwo Orzałkiewiczów.
Leszno w listopadzie 1928.

Za licznie nadesłane życzenia i podarki w dniu ślubu naszego, dnia 21 bm. składamy wszystkim serdeczne
„Bóg zapłać!”
JAN WŁODARCZAK Z ŻONĄ
z domu Jurgasz

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.” „Ognisko Domowe.”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednoż. do domu przez listowego właściciela z miesięcznym wynoszą kwartałem 6,42 zł, z ednoż. do domu przez listowego właściciela z miesięcznym wynoszą kwartałem 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,50 zł, z ednoż. do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz 10 lin. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Hotel Conrad
W czwartek 29. bm.

Świniobicie

Pokój umebłow.
dla 2 panów od 1. XII. br. do wynajęcia. Leszno, ulica Kościelna 15, II. piętro lewo.

Pokój
dla 2 panów, z pełnym utrzymaniem, blisko Ryńka natychmiast do wynajęcia. — Adres wkrótce ekspr. Głosu.

W Lesznie, ul. Główna 1
do wynajęcia
4 pokoje
kuchnia, łazienka i mały sad, od 1-go grudnia 1928 i dwa pokoje z kuchnią, wszystkie umebłow. Wied. w nartierze.

Switka
męska (czużh) dobra do jazdy, używana na sprzedaż. Gdzie? wkrótce ekspr. Głosu

Dziewczę
od lat 14—17, zdrowe, do dzieł natychmiast potrzebne. Gdzie? wkrótce ekspr. Głosu.

roboczych półszorów,
szorów wjazdowe i der. nieprzemakalne, po tanich cenach na sprzedaż.
J. Eichlera nast.
LESZNO, WSCHOWSKA 6

Zniewagę
w domu 12. 7 1928 r.
p. M. równe od w. c. J. K.

Zakupuję każdą ilość
kamieni polnych
słotowych i obrobionych, o cenach konkurencyjnych Zgł. podan. em. ilości, oraz rozmiar i cenę skierować do eksp. Głosu pod „Kamienie.”

Gospodarstwo
38 morg. pszennej ziemi, budynkami, żywym i martwym inwentarzem, 1 km. od miasta, wst. chmiel na sprzedaż. — Cena podług umowy. Zgł. do eksp. Głosu pod nr. 100.

Gospodarstwo
52 morg. ziemi, w tem 4 morgi łąki, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy w kom. ciele, z powodu śmierci właśc. natychmiast na sprz. Jaż. Cena podług umowy. Pośrednicy wykluczeni.
E. Klimpel
Zakowo Nowe
stacja kole. Lipno Nowe
pow. Leszno.

Pomocnik
krawiecki, potrzebny natychmiast.
A. Schultz
LESZNO, Leszczyńskich 20.

Kino Apollo
Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30
Od dziś poniedziałku i w dni następne czarująca piękna i rozkoszna BILLIE DOOVE znana ze swej świetnej kreacji z obrazu „Arcyksiążę jedzie” zachwyci wszystkich w przepięknym dramacie z krainy wschodów pod tytułem
Niewolnica ks. Borysa
Nadprogram: niepohamowany śmiech, aż do łez.
Początek punkt. o godz. 7 i 9. W przygotow.
„Orkan” (Bohatarowie morza), „Tarzan i złoty lew” i najwspanialszy film z Harry Peelem n. t. „Sfalszowany miljarder”.

Kinoteatr „IMPERIAL” (Hotel Polski)
Dzisiaj o godzinie 7 i 9
„LEKRAZ CHOROŃ KOBIECYCH”
(Kobiety na śliskiej drodze) z IGO SYMEM.
Początek o godzinie 7 i 9.

Za tak licznie nadesłane nam telegramy i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wsz. stłkim najserdeczniejsze
Bóg zapłać!
Wojciech Nortman z żoną Heleną
z domu Stelmazykówna.
Pepowo, w listopadzie 1928

Ważne dla panów stolarzy!
Wytwórnia luster i szlifiernia szkła w Krotoszynie, ulica Zdunowska 35
poleca lustra wszelkich rozmiarów i gatunków, oraz szkła do bufetów, po cenach przystępnych. Zamówienia na powyższe artykuły przyjmuje każdego czasu
Przedstawicielstwo na Poniec i okolice
F-a Nikodem Stefański, Poniec ul. Kościelna
szk. arstwo, oprawa obrazów. Również przyjmuje się wszelkie zamówienia na różne stemple, pieczęcie, po cenach przystępnych.

DONIESIENIE.
Niniejszem donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym objąłem
ZASTĘPSTWO
polskiej firmy Jan Król, Koźmin
FARBIARNIA i CHEMICZNA PRALNIA —
Do farbowania, czyszczenia i plisowania przyjmuje się po cenach konkurencyjnych w składzie towarów krótkich
LESZNO, ULICA KOMENIUSZA 2.
Z poważaniem
Feliks Przewoźny.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbieraki, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobisz: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarzno: J. Kociński, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazowiecka nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Bucz: F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstki, księgarnia. Pogorzela: Kosa, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: p. Welsztyn: J. Siuta. Dubia: p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska, Wroniawy: Właszyński. Dołż: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Świętochowa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.